

Nie ma problemu granic istnieje problem zabezpieczenia pokoju

Skrót przemówienia Władysława Gomułki

Spotykamy się dzisiaj w waszym zakładzie z delegacją partyjno-rządową bratniej Ludowej Republiki Bułgarii, która pod przewodnictwem I sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i zarazem prezesa Rady Ministrów Bułgarii towarzysza Todora Żiwkova przybyła do naszego kraju z wizytą przyjaźni. Drogich nam gości i najwyższych przedstawicieli narodu bułgarskiego pragnę powitać w tym gronie w imieniu KC PZPR i naczelnych władz państwowych Polski Ludowej.

Od z górą ćwierćwiecza narody nasze idą drogą socjalizmu. Okres ten wzbogacił naszą i wykuł nową tradycję niezlomnego przymierza polsko-bułgarskiego, opartego na mocnych podwalinach wspólnej ideologii marksizmu-leninizmu.

Naczelnym dążeniem zarówno Polski Ludowej jak i bratniej Bułgarii jest umacnianie pokoju w Europie i całym świecie. We wszystkich kwestiach decydujących o bezpieczeństwie i pomyślnym rozwoju naszych krajów, jak i innych państw socjalistycznych, w sprawach zachowania pokoju i obrony wolności narodów oraz w rozwiązywaniu innych żywotnych problemów wspólczesnej sytuacji międzynarodowej Polska i Bułgaria są solidarne i zajmują zgodne stanowisko.

W toku naszych rozmów obie delegacje poświęciły wiele uwagi aktualnej sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Ten, kto mówi i zarazem myśli szczerze o utrwaleniu pokoju nie może przede wszystkim kwestionować i nie uznawać ostatecznego charakteru istniejących granic państwowych w Europie. Polityka, obliczona na zmianę tych granic, na podważanie wyników drugiej wojny światowej, na obalenie istniejącego status quo w Europie, jest polityką do głębi antypokojową niezależnie od tego w jakim pokojowym opakowaniu przedstawia się ją opinii publicznej.

Taka antypokojowa polityka uprawiała w ciągu dwóch dekad Niemiecka Republika Federalna przy poparciu niektórych mocarstw zachodnich. Tej polityce przeciwstawialiśmy się z całą stanowczością, demaskowaliśmy jej imperialistyczny, agresywny i odwetowy charakter.

Oświadczenia obecnego rządu zachodnioniemieckiego głoszące, że „Niemiecka Republika Federalna nie wysuwa wobec nikogo żadnych roszczeń terytorialnych” mogą być właściwie ocenione tylko po zanalizowaniu ich prawdziwej treści. Nie są to bowiem oświadczenia nowe. Składał je także poprzedni rząd NRF, traktując je jako puste, do niczego nie zobowiązujące deklaracje.

Logiczną konsekwencją niepodnoszenia „wobec nikogo żadnych roszczeń terytorialnych” powinno być uznanie za ostateczne istniejących granic państwowych w Europie, przede wszystkim zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie, a także granicy między NRF i NRD. Ale zachodnioniemiecki rząd byłego kanclerza Kiesingera był jak najdalej od takiej myśli. Jego koncepcja niepodnoszenia roszczeń terytorialnych nie miała nic wspólnego z uznaniem granic. Sprowadzała się tylko do deklaracyjnego wyrzeczenia się stosowania siły, lub groźby jej użycia w stosunkach z państwami socjalistycznymi, a sprawę uznania zachodniej granicy Polski przesuwając na płaszczyznę mitycznej konferencji pokojowej, która z kolei mogła dojść do skutku tylko po utworzeniu tzw. rządu ogólnoniemieckiego, czyli po zlikwidowaniu NRD. Zresztą rząd ten przez usta swego kanclerza otwarcie głosił, że jego celem jest zmiana istniejącego status quo w Europie.

Przedwcześnie byłoby dzisiaj podejmować oceny szeregu wypowiedzi i oświadczeń składanych przez obecnego kanclerza rządu NRF p. Brandta. Czas wykaże, jaka treść tkwi w jego słowach, co różni i co upodabnia jego politykę do polityki jego poprzedników. Nie pora dziś jeszcze mówić o składaniu publicznych sprawozdań z przebiegu rozmów, w których przedstawiciele rządu polskiego i rządu zachodnioniemieckiego wymieniają swoje poglądy na temat uznania przez NRF zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie. Sam fakt, że doszło do rozmów między NRF a Związkiem Radzieckim, Polską, a dziś rozpoczęto rozmowy z NRD — uznaje należy za zjawisko pozytywne z punktu widzenia torowania drogi do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Dzisiaj, kiedy dobiega ćwierć wieku od zakończenia drugiej wojny światowej i kiedy dla nikogo nie ulega już wątpliwości, że jakkolwiek możliwe zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami należy do sfery przebrzmiałych mitów, ustosunkowanie się rządu NRF do istniejącej granicy zachodniej Polski musi być całkowicie jasne i jednoznaczne. Może on tylko albo uznać tę granicę za ostateczną zgodnie z prawem między narodowym, dając w ten sposób wyraz swoich pokojowych dążeń, albo też pozostać na dawnych rewizjonistycznych pozycjach i faktycznie w takich lub innych formach kontynuować wobec Polski i wszystkich państw Układu Warszawskiego kurs polityczny swoich poprzedników. Innej alternatywy nie ma. Wszelkie spekulacje prasy zachodnioniemieckiej, że uda się tę sprawę załatwić jakąś dwuznaczną formułą lub czymś w rodzaju samego tylko aktu nieagresji są bezprzedmiotowe.

Ponadto wszelkie deklaracje czy układy między państwami o wyrzeczeniu się stosowania siły mają sens tylko w sytuacji, kiedy obie strony uznają wzajemnie swoje granice państwowe, jako ostateczne i nie naruszalne.

Po cóż jest nam potrzebne uznanie przez NRF naszej granicy zachodniej? Przecież Polska nie graniczy nawet z NRF. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że bezpieczeństwo naszej granicy na Odrze i Nysie nie ulegnie żadnej zmianie, niezależnie od tego, czy rząd zachodnioniemiecki uzna tę granicę zgodnie z prawem międzynarodowym, czy też odmówi takiego uznania.

Odpowiedź na to pytanie mieści się w naszej tezie, że nie ma problemu granic, natomiast istnieje problem zabezpieczenia pokoju, problem, który dotyczy całej Europy i całego świata. W przypadku gdyby doszło do zawarcia układu między Polską a NRF w sprawie uznania naszej granicy na Odrze i Nysie za ostateczną byłoby to świadectwem, że istotnie zmieniła się polityka NRF, że rząd zachodnioniemiecki zszedł ze starych, zgubnych bezdroży zimnej wojny i stanął na gruncie istniejących realiów w Europie, że jego pokojowe oświadczenia zawierają rzeczywiste pokojowe treści. Należy przy tym uwzględnić ten oczywisty fakt, że na NRF, która jest jednym z dwóch państw niemieckich, powstałych na gruzach pokonanej III Rzeszy niemieckiej, ciąży wynikająca z postanowień Umowy Poczdamskiej obowiązująca granica na Odrze i Nysie, jako ostatecznej zachodniej granicy państwowej Polski.

Jak wiadomo, drugie państwo niemieckie — NRD i pod tym względem od razu stanęła na gruncie Umowy Poczdamskiej. Stosownie do jej postanowień zawarliśmy Układ Zgorzelecki i wytyczyliśmy wspólnie ostateczną linię granic na Odrze i Nysie.

Następna zasadnicza przesłanka pokoju i bezpieczeństwa w Europie jest powszechnie nieuznanie obu państw niemieckich, NRF i NRD, a przede wszystkim ustanowienie między nimi równoprawnych stosunków opartych na zasadach prawa międzynarodowego. Ze strony NRD nie było nigdy ku temu najmniejszych przeszkód. Z zadowoleniem przyjęliśmy przyznanie przez obecną rząd NRF tego oczywistego dla

wszystkich od 20 lat faktu, że istnieją dwa państwa niemieckie. Jeśli w ślad za tym spotkanie szefów rządów obu państw niemieckich doprowadzi w konsekwencji do zawarcia odpowiedniego układu z NRD opartego na bazie prawa międzynarodowego i pełnego równouprawnienia, otworzy drogę do uregulowania i normalizacji stosunków w myśl zasady pokojowego współistnienia nie tylko między obydwiema państwami niemieckimi, lecz także odegra wielką rolę w normalizacji stosunków w Europie.

W innych, pozaeuropejskich rejonach świata trwa nadal walka wielu narodów z brutalną przemocą i agresją imperializmu. Nie spełniły się nadzieje światowej opinii publicznej, że podjęte półtora roku temu w Paryżu przez rząd Stanów Zjednoczonych rozmowy z przedstawicielami DRW i Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Północnego przyniosą w rezultacie zakończenie agresywnej interwencji zbrojnej USA w Wietnamie. Pod wpływem narastających protestów we własnym kraju rząd amerykański mówi teraz o tzw. „wietnamizacji” konfliktu, w praktyce jednak kontynuuje interwencję, a nawet przebiega wojnę na sąsiedni Laos.

Z niepokojem śledzimy wydarzenia zachodzące ostatnio na Bliskim Wschodzie. Niwecząc możliwości politycznego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego, państwo Izrael przy poparciu sił imperialistycznych, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, idzie drogą coraz to nowych awantur, dokonuje pirackich napadów lotniczych na kraje arabskie, bombarduje domy i fabryki, sieje śmierć wśród ludności cywilnej.

Opowiadamy się za rozwiązaniem konfliktu bliskowschodniego w oparciu o rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 r. Udzielamy pełnego poparcia sprawiedliwej walce narodów arabskich o zmuszenie agresora do wycofania się z okupowanych terytoriów. Musimy ponownie wskazać narodom świata na nieodzowność szybkiego podjęcia skutecznych kroków, ażeby zapobiec narastaniu niebezpieczeństwa, które w porę nie okiełzane mogłoby zagrozić pokojowi świata.

Po przekazaniu pracownikom „Ursusa” serdecznych pozdrowień od KC PZPR W. Gomułka zajął się problemem zaspokajania potrzeb rolnictwa w zakresie mechanizacji i wskazał na potrzebę zapoznania złożeń z zasadami i mechanizmem działania projektowanej reformy w zakresie tworzenia funduszy na podwyżki płac.

PAP

Umocnianie wspólnoty socjalistycznej naczelnym zadaniem Bułgarii

Skrót przemówienia Todora Żiwkova

Pobyt nasz w Polsce był krótki, ale dzięki uprzejmości i gościnności naszych gospodarzy był to pobyt bogaty w wrażenia i nadzwyczaj dla nas pożyteczny. Zapoznaliśmy się z Warszawą — miastem bohaterem, które jak Feniks powstało do nowego życia. Kiedy człowiek przechodzi ulicami waszej stolicy zastanawia się, przed czym bardziej chylić czoło czy przed tragedią pomordowanych, czy przed bohaterstwami dokonującymi zwycięstw.

Wspaniałe wrażenie zrobiła na nas wasza stara stolica — Kraków. W Krakowie mieliśmy możliwość zwiedzić w przeddzień setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina niektóre miejsca, gdzie żył i pracował.

Byliśmy również w Oświęcimiu, zwiędziliśmy obóz zagłady, ten wspaniały „nowy porządek” — jak Hitlerizm obiecywał wyprowadzić w całej Europie. Po Oświęcimiu, tej koszmarnie fabryce śmierci znaleźliśmy się w kombinacie hutniczym im. Lenina, wśród polskiej klasy robotniczej.

Dziś zwiędziliśmy wasz zakład. Dotychczas znaliśmy tylko wasze wyroby. Obecnie zapoznaliśmy się również z wami. Wasza twórcza praca, talent i złote ręce polskiej klasy robotniczej, uczonych, inżynierów i techników, wasze ogromne osiągnięcia sprawiają, że Polska zajmuje jedno z czołowych miejsc w świecie. Polskie masy pracujące realizują obecnie ogromne zadania narzucone przez ostatni zjazd PZPR. Widzimy z jaką energią pracuje naród polski.

Bułgarska klasa robotnicza i

narod bułgarski pod kierownictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej również nie szczędzi sił i trudu, aby pomyślnie realizować zadania budownictwa socjalistycznego w Bułgarii.

Nasze obie partie niejednokrotnie podkreślały znaną i oczywistą prawdę, że światowy system socjalistyczny stanowi największą zdobycz, główną bazę i oparcie dla sił, które walczą przeciwko imperializmowi, o wyzwolenie społeczne i narodowe, o pokój i socjalizm w świecie.

Wychodząc z tego historycznego faktu Bułgarska Partia Komunistyczna i Ludowa Republika Bułgarii stawiają w centrum swojej polityki zagranicznej dalszy rozwój przyjaźni i współpracy z państwami socjalistycznymi i wreszcie umocnianie wspólnoty socjalistycznej.

W aktualnej sytuacji między narodowej Układ Warszawski stanowi najpewniejszą gwarancję naszego bezpieczeń-

stwa oraz pokoju w Europie i na świecie. I niech nikt nie ma wątpliwości co do naszej gotowości udzielenia drugosorowi, który podniósłby rękę na jakikolwiek odcinek granic krajów członkowskich Układu Warszawskiego.

Życie dowiodło i dowodzi, że interesy Europy wymagają utworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa naszego kontynentu. Dlatego też walczymy o jak najszybsze zwołanie zaproponowanej przez nasze kraje europejskiej konferencji, poświęconej problemom bezpieczeństwa.

Ważną przesłanką stworzenia europejskiego systemu bezpieczeństwa jest uznanie przez wszystkie bez wyjątku państwa europejskie, ukształtowanej w wyniku II wojny światowej rzeczywistości w Europie, w tym granicy na Odrze i Nysie, jak też granicy między NRD i NRF. W tej sprawie popieramy w pełni stanowisko Polski i NRD. (PAP)

Rozpoczęły się rozmowy między NRD i NRF w Erfurcie

Dokończenie ze str. 1

gанизacji Narodów Zjednoczonych.

5) Wyrzeczenie się uzyskania broni jądrowej, albo też dysponowania tą bronią w jakiegokolwiek formie. Rezygnacja z produkcji, stosowania i magazynowania broni B i C, obniżenie wydatków zbrojeniowych o 50 procent.

6) Omówienie problemów związanych z koniecznością likwidacji wszystkich pozostałości drugiej wojny światowej.

7) Spłacenie wszystkich długów NRF wobec NRD i uregulowanie przez NRF zobowiązań reparacyjnych.

OŚWIADCZENIE BRANDTA

Kanclerz federalny Willy Brandt na wstępie oświadczenia przedstawił swój pogląd na rozwój sytuacji po drugiej wojnie światowej, który doprowadził do podziału Niemiec.

Brandt oznajmił, że w swej polityce kieruje się „utrzymaniem się i żywotnym faktem realnym”, jakim jest istnienie jednego narodu niemieckiego.

Szef rządu zachodnioniemieckiego twierdził, iż jego rząd uznaje realia, do których zalicza fakt, że w Niemczech „w ich faktycznych granicach z 1970 roku powstały dwa państwa, które muszą z sobą współżyć”. Między NRF i NRD występują zasadnicze różnice jeśli chodzi o ocenę ustroju społecznego drugiego państwa. Mi mo to jednak trzeba dążyć do pokojowego współistnienia obydwu państw niemieckich w uregulowanej formie — w perspektywie europejskiego porządku pokojowego.

Kanclerz NRF wyraził pogląd, iż zjednoczenie Niemiec nie jest obecnie osiągalne. Obywateli naszych państw — utrzymywał Brandt — są w do statecznym stopniu realistami, by nie mieć złudzeń iż szefowie rządów obu państw „nie

mogliby zapewnić dzisiaj jedności państwowej. Nie pozwaliliby na to sytuacja międzynarodowa.

Kanclerz NRF oświadczył, iż celem jego rządu jest „zapewnienie pokoju zamiast konfrontacji militarnej”.

Willy Brandt wymienił sześć za sad, którymi kieruje się rząd NRF przystępując do rokowań. Tak więc — jego zdaniem — oby dwa państwa nie są dla siebie za granicą. Są one zobowiązane do pokojowego rozwiązywania wszystkich spornych problemów i do wzajemnego respektowania swych granic. Ponadto obydwie rządy po winny dążyć do dobrosąsiedzkiej współpracy, a przede wszystkim do uregulowania współpracy w dziedzinie technicznej. Wśród dalszych zasad Brandt wymienił respektowanie praw i odpowiedzialności czterech mocarstw „w stosunku do Niemiec jako całości i Berlina” oraz popieranie wysiłków, podejmowanych w ramach porozumień czterech mocarstw, w sprawie berlińskiej.

Kanclerz NRF podkreślił, iż rząd federalny wiąże wysiłki unormowania sytuacji i odprężenia w środkowej Europie „ze sprawą odprężenia i unormowania sytuacji w Berlinie”.

Brandt oświadczył, iż rząd federalny bada przedstawiony przez NRD projekt układu państwowego. Rząd NRF nie przedstawił kontrojektu układu, ponieważ uważa, że najpierw trzeba dokonać wymiany poglądów.

Kanclerz federalny zaproponował kontynuowanie rozmów z Willi Stophem w Republice Federalnej.

KOŃCOWY KOMUNIKAT

W czwartek o godz. 18.32, premier NRD, Willi Stoph i kanclerz NRF Willy Brandt rozpoczęli w Erfurcie rozmowę w „cztery oczy”.

W tym samym czasie delegacje obu stron zajmowały się przygotowaniem wspólnego oświadczenia.

Jak wynika z komunikatu ogłoszonego na zakończenie wczorajszych rozmów przewodniczący Rady Ministrów NRD przyjął zaproszenie kanclerza federalnego NRF do odbycia dalszej rozmowy w Kassel w dniu 21 maja 1970 r.

Kanclerz federalny, Brandt uczcił ofiary nazistowskiego terroru przez złożenie wienca u stóp pomnika ofiar faszyzmu w Buchenwaldzie. Towarzyszył mu tam minister Otto Winzer. (PAP)

Naser przyjął wiceministra ChRL

Jak podano ze źródeł oficjalnych w Kairze, prezydent ZRA Naser, przyjął w czwartek wiceministra handlu zagranicznego Chińskiej Republiki Ludowej Chou Hou Mi-na.

Podczas spotkania obecni byli minister gospodarki i handlu zagranicznego ZRA, Hassan Abbas Zaki i chargé d'affaires ambasady chińskiej w Kairze. (PAP)

Ważny dokument latynoskich katolików

W śróde w stolicy Kolumbii — Bogocie, zakończył obrady kongres katolicki, krajów Ameryki Łacińskiej. Wzięło w nim udział blisko tysiąc trzystu księży i świeckich działaczy katolickich.

Uczestnicy kongresu uchwalili dokument o przełomowym znaczeniu dla kościoła w Ameryce Łacińskiej, który stwierdza, że jedyną drogą dla Ameryki Łacińskiej jest „zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego”. Dokument głosi, że „wyjście z obecnej sytuacji w jakiej znajduje się obecnie ten kontynent możliwe jest tylko poprzez rewolucję społeczną, która radykalnie zmieni aktualne warunki życia”. „Człowiek w Ameryce Łacińskiej — podkreśla dokument — żyje pod uciskiem zinstytucjonalizowanej przemocy”, co jest wynikiem faktu, że „kraje Ameryki Łacińskiej są neokoloniami”. „Powinniśmy wziąć aktywny udział w zbudowaniu społeczeństwa niekapita listycznego — stwierdza dokument. (PAP)

Kronika targowa

Artykuły spożywcze w centrum uwagi handlu

W cieniu efektywnej odzieży, obuwi i dziewiarstwa oraz innych wyrobów przemysłowych pozostają środki spożywcze, eksponowane na Targach. Tymczasem oferta tych wytworów również ma niemały wpływ na zaopatrzenie rynku w II i III kwartale br. Dość powiedzieć, że przemysł podległy Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu proponuje handlowi do sprzedaży towary za 4,3 mld zł.

Z wartości tej 1,7 mld zł stanowi przetwory owocowo-warzywne, 1,7 mld zł, cukierki, 0,7 mld — koncentraty oraz 41 mln zł — produkty jajeżarsko-drobiańskie. Jest to nieco mniejsza oferta, zwłaszcza w branży warzywno-owoceowej, która również odczuła skutki ubiegłorocznej suszy. Na tę podaż z miejsca zareagował rynek. Do 18 bm. włączając handel zakupił towarów za 3,9 mld zł, przy czym przemysł warzywno-owoceowy dał mu więcej niż obiecywał. Stało się to możliwe dzięki zakontraktowaniu części najbliższych zbiorów oraz likwidacji dotychczasowego kłopotu — braku opakowań szklanych. Zwiększone obroty dotyczą win, soków, nektarów, ogórków konserwowych, koncentratu pomidorowego.

W zakupach nie pominięto też nowości, wystawionych na Targach. Są to koncentraty spożywcze w postaci zestawów turystycznych „Rejs”, „Krokus” i „Tramp”, zupy zagezeczne, makarony włoskie. Najwięcej nowości zaprezentowała branża owocowo-warzywna: „Fructol” — zagezeczony sok miętowy i ziołowy; „Kremogen” owocowo-warzywny, produkt o wielorakim przeznaczeniu na desery i napoje; sos węgierski „Leczo” (papryka w sosie pomidorowym), brulejka konserwowa, kabaczki w konserwach, marynowane i sałatka z tej jarzyny; soki warzywne, galaretki niskocukrowe, pieczarki marynowane.

Wybory w Hamburgu

W niedzielę 22 bm. odbędzie się w NRF wybory do parlamentu krajowego w Hamburgu — pierwsze od wyborów powszechnych we wrześniu ub. roku. Hamburg otwiera listę wyborców do parlamentu krajowych, przewidzianych w tym roku m. in. w północnej Nadrenii-Westfalii, Bawarii. (PAP)

Jugosławia przeżywa trudności z zaopatrzeniem w mięso

Najnowsze dane federalnego zarządu statystyki wskazują, że w ubiegłym roku w Jugosławii znacznie zmniejszyło się pogłowie bydła i owiec, natomiast zwiększyła się liczba trzody chwiejnej i drobiu. Prasa jugosłowiańska powiadamia ostatnio wiele uwagi sytuacji na hodowli, używając nawet sformułowania kryzys. Podkreśla się wyraźnie pogorszenie za opatrzenia rynku. W rezultacie ceny mięsa i wyrobów mięsnych ciągle rosną. Podkreśla się, że sytuacja ta może zagrozić całej polityce eksportowej w tym sektorze. Według prognoz zakładu badań rynkowych, mięso w tym roku będzie bardzo deficytowe.

artykułem i może to wywołać negatywne konsekwencje zwłaszcza w sezonie turystycznym. Ponadto 19 bm. Jugosławia podpisała w Brukseli 3-letni układ handlowy z EWG, do którego jest załączony protokół dotyczący warunków eksportu jugosłowiańskiego mięsa wołowego do krajów „szóstki”. (PAP)

Wskaźniki ekonomiczne

Trwająca dyskusja nad pozycjami zmian w systemie tworzenia i działania bodźców ekonomicznych w przemyśle, operuje wieloma terminami i pojęciami ekonomicznymi, które nie zawsze są zrozumiałe dla czytelnika. Tymczasem warunkiem skuteczności proponowanych zmian, jest pełna jasność pojęć. Nie może być przecież tak, aby dwóch ludzi mówiło to samo, lecz rozumiało co innego.

Żywiąc nadzieję, że zakładowe koła ekonomistów, bądź Stowarzyszenia Księgowych, zastanowią się nad sposobem wyjaśnienia załogom treści stosowanych w danych przedsiębiorstwach mierników i wskaźników ekonomicznych, ze swej strony postaramy się objaśnić kilka z nich, najczęściej obecnie stosowanych:

Produkcja globalna jest to wartość wszystkich wytworzonych w danym miesiącu, czy roku wyrobów gotowych, narzędzi i pomocy produkcyjnych, plus wartość produkcji w toku, czyli już rozpoczętej.

Produkcja czysta — wartość wytworzonych wyrobów, po potrąceniu kosztów materialnych i usług obcych.

Koszty materialne produkcji są to poniesione koszty zużytych materiałów, paliw, energii, transportu, usług remontowych i innych oraz część amortyzacji środków trwałych.

Wydajność pracy oblicza się, dzieląc wartość produkcji globalnej przez liczbę przeciętną zatrudnionych.

Produktowność majątku trwałe go oblicza się dzieląc wartość produkcji globalnej przez wartość budynków, maszyn i urządzeń przedsiębiorstwa.

Rentowność zakład osiąga wtedy, jeśli uzyskiwane przez niego wpływy ze sprzedaży produkcji są wyższe od wydatków na tę produkcję.

Suma obniżki kosztów jest to kwota stanowiąca różnicę między poziomem kosztów z dwóch różnych okresów sprawozdawczych. Składają się na nią oszczędności uzyskane na wszystkich pozycjach wydatków, głównie jednak na materiałach i robociznie.

Stopa zysku jest to stosunek wartości zaangażowanego w produkcję majątku przedsiębiorstwa, do osiągniętego z tej produkcji zysku. Zalecana jako wskaźnik syntetyczny, do stosowania wszędzie tam, gdzie duża wartość budynków, maszyn i urządzeń skłania do uzyskiwania z nich większych korzyści.

Masa zysku — ogólna kwota uzyskiwanego z działalności danego przedsiębiorstwa zysku. Stosowana jako wskaźnik syntetyczny, zalecaną do posługiwania się w zakładach wytwarzających równocześnie wiele różnych produktów.

P. CH.

NRF u progu XX Olimpiady (2)

SZTAB IGRZYSK I APARAT

Ogromna odpowiedzialność za całokształt przygotowań i przeprowadzenia igrzysk spoczywa na ukonstytuowanym w dniu 3 czerwca 1966 r. 156-osobowym Komitecie organizacyjnym. Komitet jest jedynym partnerem wobec MKOl, jako najwyższego suwerena w sprawach olimpijskich.

Kierownictwo komitetu tworzą: Willi Daume (przewodniczący), federalny minister spraw wewnętrznych (wiceprzewodniczący), dr Ludwig Huber (bawarski minister do spraw wynań, wiceprzewodniczący), dr Hans-Jochen Vogel (nadburmistrz Monachium, wiceprzewodniczący), Herbert Kunze (sekretarz generalny), dr Rudolf Eberhard (prezes Bawarskiego Banku Państwowego, skarbnik), Bernhard Baler (dyrygent ministerialny), Berthold Beitz (generalny pełnomocnik Fundacji Kruppa), dr Rudolf Benessegger (dyrygent ministerialny) oraz dr Max Danz (urzędujący przewodniczący NKOl NRF i przewodniczący Związku Lekkiej Atletyki).

Z tytułu swoich funkcji, w skład komitetu znaleźli się przedstawiciele NRF w MKOl: książę Georg Wilhelm von Hannover i dr Georg von Opel. W skład komisji doradczej, oprócz kanclerza rządu federalnego wchodzi ponadto: urzędujący ministrowie spraw zagranicznych, wewnętrznych i finansów, dr Erich Mende — były wicekanclerz i b. przywódca FDP, oraz premierzy rządów krajowych: Bawarii — dr Alfons Goppel i Szwabii — dr Helmut Lemke.

W wykazie ścisłego kierownictwa komitetu organizacyjnego figurują dwie osobistości piastujące kluczowe stanowiska: sekretarza generalnego i szefa prasowego, którym warto poświęcić kilka słów. Najwcześniejsze obsadzone etatowo stanowisko sekretarza generalnego powierzono 61-letniemu adwokatowi z Duesseldorfu, wspomnianemu już Herbertowi Kunze. Objął on swoje obowiązki w dniu 1 stycznia 1967 r., łącząc je ze swoją do tychczasową intratną posadą bankowca wielkiego konsorcjum finansowego. Kunze jest postacią dobrze znaną także w świecie sportu, oddał republikę bońską niemałe zasługi w dziele ponownego uznania zachodnoniemieckiego sportu i wprowadzenia go do międzynarodowych federacji sportowych. Swój szczególny talent w prowadzeniu zimnej wojny w sporcie objawił w trakcie negocjacji z przedstawicielami NRF w sprawach ogólnoniemieckich ekip olimpijskich. Jako działacz jest członkiem ścisłego kierownictwa NKOl NRF.

Stanowisko szefa prasowego igrzysk objął z dniem 1 stycznia 1968 r. 64-letni szef prasowy koncernu samochodowego Daimler-Benz AG w Stuttgartu — Artur J. Keser, który swoją przedwojenną karierę zakończył na fotelu zastępcy kierownika wydziału prasowego w hitlerowskim NS

Reichsbund fuer Leibesuebung. Wybór takiego specjalisty na eksponowane, wobec zagranicy, stanowisko w Komitecie organizacyjnym igrzysk nie wymaga komentarza.

Cały zachodnoniemiecki ruch sportowy i wychowania fizycznego jest zintegrowany organizacyjnie i, dodajmy, ideowo w tzw. Niemieckim Związku Sportowym (Deutscher Sportbund). Ta, założona 10 grudnia 1950 r. przez 71 różnego rodzaju związków, a w ich liczbie 40 federacji sensu stricte sportowych, organizacja stanowi największą wspólnotę interesów na terenie NRF.

W 1969 r. DSB skupiał 8 235 118 członków, co stanowiło 13,8% ogólnej liczby mieszkańców NRF. Członkowie ci należą do DSB za pośrednictwem 36 362 klubów i towarzystw. Nie trzeba wyjaśniać, że jako największa organizacja masowa DSB przedstawia sobą ogromną, politycznie potencjalną siłę. Przez 19 lat na czele DSB stał Willi Daume, a po jego ustąpieniu stanowisko urzędującego przewodniczącego do 1970 r. objął Willy Weyer, sprawujący na co dzień funkcję ministra spraw wewnętrznych rządu krajowego Północnej Nadrenii-Westfalii — jednego z największych i najbogatszych krajów NRF — oraz prezesa tamtejszego Krajowego Związku Sportowego (Landessportbund).

Mimo że w konkurencyjnej walce o wpływy DSB zazdrośnie strzeże swojego formalnie niezależnego statusu społecznego, angażuje się on aktywnie w nurt polityki państwowej, czemu dał wyraz Daume w swoim wystąpieniu na posiedzeniu komisji spraw wewnętrznych Bundestagu w dniu 23 stycznia 1969 r., oświadczając:

„Zastanówcie się czym dla Was jesteśmy... Należeliśmy i należymy do najważniejszych w tym państwie”.

Na stuttgartskim kongresie DSB w 1968 r., który ukazał mechanizmy jego powiązań z systemem władzy państwowej, w swojej charakterystyce zamierzeń DSB Daume określił je, jako „pozaparlamentarną współodpowiedzialność”. W ten sposób uznał on za stosowne odciąć się od „pozaparlamentarnej opozycji”, nie mieszkując jednocześnie zapewnili kanclerza Kiesingera, że ta „pozaparlamentarna współodpowiedzialność użytych władzy państwowej w jej zadaniach”.

DSB jest głównym filarem, na którym opiera się sport w NRF, zarówno w aspekcie masowym, jak i wyczynowym. Na fali przygotowań do igrzysk XVII Olimpiady w Rzymie dla zabezpieczenia rozwoju masowego, spychanego siłą rzeczy na dalszy plan, opracowano specjalny program

ochrony nazwą „Drugiej drogi”. Na konieczność takiego programu wpłynęła nie tylko rosnąca liczba tzw. „pasywnych sportowców” zapelniających trybuny stadionów, lecz przede wszystkim alarmująca sytuacja zdrowotna mieszkańców NRF.

Z początkiem lat pięćdziesiątych prawie co drugie dziecko przeżyło progi szkoły z chronicznymi zakażeniami chorobowymi. Dwie trzecie wszystkich zatrudnionych kończyło staż pracy na 10 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego. 40 proc. zgonów na skutek zawału serca i schorzeń układu krążenia wysunęło się na pierwsze miejsce, jako główna przyczyna zejścia, w statystyce wszystkich przypadków śmiertelnych.

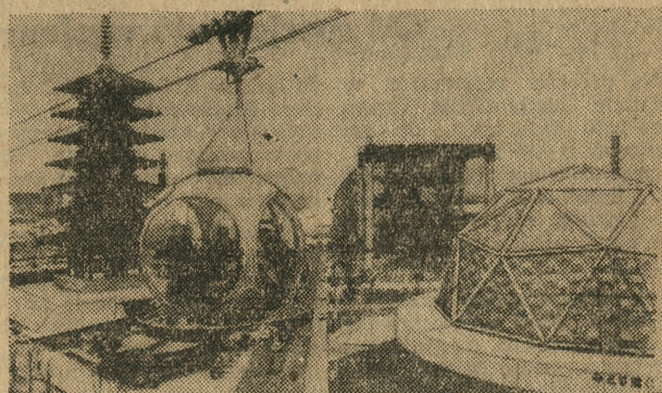
Jako zasadniczy środek przeciwdziałania tym wszystkim katastrofalnym objawom uznano wychowanie fizyczne i sport, w myśl wyjątkowo trafnej w tym przypadku uwagi Adenauera, że „sport to lekarz u łoża chorego”. Z niesłabnącą intensywnością rozwijano wraz z tym sektor sportu wyczynowego, czego wyrazem było przystąpienie do powołanej tzw. Związkowej Komisji Rozwoju Sportu Wyczynowego (Bundesausschuss zur Förderung des Leistungssports) ze stanowiskami czterech etatowych dyrektorów: głównego koordynatora, d.s. technicznych, d.s. trenerskich i d.s. naukowych.

W połowie ubiegłego roku doszło do ostrego konfliktu kompetencyjnego między DSB a ówczesnym ministrem spraw wewnętrznych, Ernestem Bendą. W dążeniu do umocnienia roli czynnika państwowego w dziedzinie kultury fizycznej, udało się prezforsować w Bundestagu uchwałę o utworzeniu w kierowanym przez siebie resorcie etatowego wydziału sportowego. Z przyznanych tej no

Dokończenie na str. 4

dr GRZEGORZ
MŁODZIKOWSKI

„Expo - 70”



Kulista kabina kolejki linowej, przewożąca gości po wystawie w Osaka, mija pawilony japońskie. CAF — PANA

Paragraf i życie

Funkcje społeczne i odpowiedzialność

Byla to wyjątkowo smutna sprawa. Na ławie oskarżonych siedzieli bowiem księgowy i kanclista zarządu okręgowego związku zawodowego, oskarżeni o wystawianie fikcyjnych asygnat rozchodowych i malwersacje (nadużycia przekraczały 600 tys. zł), a obok nich główny księgowy i przewodniczący zarządu okręgu oraz przewodniczący okręgowej komisji rewizyjnej, którzy nie dopełnili swoich obowiązków w zakresie nadzoru i kontroli, umożliwili dwu pierwszym oskarżonym dokonanie tak poważnego przestępstwa.

Wyrok był surowy. Złodzieje — mienia związkowego skazani zostali na kary więzienia oraz wysokie grzywny, głównego księgowego i przewodniczącego zarządu ukarano więzieniem. Uniewinniony został tylko przewodniczący okręgowej komisji rewizyjnej.

Od wyroku uniewinniającego prokurator wniósł skargę rewizyjną do Sądu Najwyższego, gdzie wyrok został uchylony a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy nie zgodził się bowiem z podstawową

przesłanką, która zadecydowała d uniewinnieniu przewodniczącego okręgowej komisji rewizyjnej. Brzmiała ona następująco: ponieważ oskarżony nie był etatowym pracownikiem ani zarządcą okręgu, ani okręgowej komisji rewizyjnej, sąd I instancji stanął na stanowisku, że był to funkcje wyłącznie wewnątrzwiązkowe, nie polegające na wykonywaniu zadań administracji państwowej. Oskarżony nie mógł więc — tak głośno wyrok uniewinniający — odpowiadać karnie na zasadach przewidzianych dla odpowiedzialności urzędników.

Nie akceptując tego stanowiska, Sąd Najwyższy powołał się na przyjętą już w naszym orzecznictwie zasadę, zgodnie z którą przewodniczący komisji rewizyjnej organu związkowego (zarówno etatowy jak i pełniący swoje funkcje społecznie) odpowiada za zaniechanie obowiązków tak jak urzędnik.

Przyjęcie tej zasady i przekazanie sprawy przewodniczącemu okręgowej komisji rewizyjnej do ponownego rozpoznania nie przesądza oczywiście jej ostatecznego rozstrzygnięcia. Sąd będzie bowiem musiał ocenić, czy w konkretnym przypadku przewodniczący ten dopuścił się świadomego zaniechania swoich obowiązków.

JAN WOLSKI

TWOJE ZDANIE O KSIĄŻCE

Wielkość urojona

Konkurs czytelniczy pod nazwą „Twoje zdanie o książce” pomyślany jest jako wspólna dyskusja o siedmiu wybranych utworach. Czytelnicy mogą wziąć w niej udział, nadsyłając swoje wypowiedzi pod adresem: „Głos Wielkopolski” — Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19 — z dopiskiem „ankieta czytelnicza” na kopercie, w terminie dwóch tygodni od dnia opublikowania recenzji lub wywiadu z autorem danej pozycji. Konkurs trwa od stycznia do maja br. Przypominamy: najlepsze wypowiedzi są nagradzane, niektóre także publikowane.

Dzisiaj kolejna pozycja konkursu: książka Andrzeja Żeromskiego „Po obu stronach Jordanu”, stanowiąca próbę historycznego zarysu i wyjaśnienia bliskowschodniego konfliktu arabsko-izraelskiego. Ukazuje genezę izraelskiej agresji zbrojnej, która niespełna trzy lata temu wstrząsnęła opinią światową. Poniżej dzielimy się z czytelnikami kilkoma refleksjami, jakie nam nasunęła lektura książki „Po obu stronach Jordanu”.

Na wypowiedzi o tej książce czekamy do 3 kwietnia br.

Czemu mnie zabijasz? — Jak to! Alboż nie mieszkaś z tamtej strony wody? Mój przyjacielu, gdybyś mieszkał z tej strony, byłbyś mordercą i byłoby niedogodnością zgładzić cię; ale skoro mieszkasz z tamtej strony, jestem zuch i wszystko w porządku”. Rozumiemy bardzo

dobrze sarkazm tego zdania Blaise Pascala; aby go odczuć, nie musimy wcale wnikać w wiek XVII, kiedy to myśliciel francuski zanotował takie spostrzeżenie. Nie zestarzało się ono ani trochę. Tę swoistą „możliwość” morderców poznaliśmy doskonale w ostatnim 30-leciu jako cynizm zbrodniarzy hitlerowskich, amerykańskich czy izraelskich.

W książce Żeromskiego „Po obu stronach Jordanu” pascalski dialog toczy się z dwu stron wody i dosłownie, i w przenośni. Od chwili, gdy 14 maja 1948 roku Żydowska Rada Naczelna proklamowała w Tel-Awiewie utworzenie niepodległego państwa — Izrael, stosując politykę krwawej przemocy i rozboju, nieustannie dąży do poszerzenia obszaru państwa.

Jak informuje Żeromski, do czasu czerwcowej agresji w roku 1967 Żydzi izraelscy dokonali kilkaset zbrojeckich i podstępnych napadów na arabskich sąsiadów z Libanu, Syrii, Jordanii i Synaju. Już wówczas liczba zamordowanych i rannych Arabów sięgała tysięcy. Bezprzykładne okrucieństwo mordów, np. masak-

ry ludności w Deir Jassin w roku 1948, kiedy to zginęło 250 bezbronnnych ludzi, głównie kobiet i dzieci, świadkowie przy równowadze do bestialstwa, popełnianych przez hitlerowców na Żydach. Cynizm, z jakim sami zbrodniarze komentują te fakty, jest niesłychany. Jak podaje Żeromski, Menahem Begin, dowódca oddziału, który dokonał mordu w Deir Jassin tak pisał o tym wydarzeniu: „Masakra nie tylko była sprawiedliwa, ale bez niej w ogóle nie mogłoby istnieć państwo Izrael”.

„Po obu stronach Jordanu” to wielostronnie i rzetelnie podjęty trud przedstawienia problemów tego łatwopalnego miejsca w świecie, jakim jest Bliski Wschód, miejsca, które od czasu ostatniej wojny niepokoi cały świat. Autor rozpatruje trzy istotne kwestie: konflikt arabsko-izraelski, zatargi o Kanał Sueski i wielkomocarstwową walkę o naftę na Bliskim Wschodzie. „Ideologowie” zbrodni izraelskiej starają się w celach propagandowych upiększyć zupełnie prozaiczne motywy haniebnych czynów, powołując się na wyższość kulturową, rasową itd. Żydów; na to, że są narodem wybranym, jak o tym mówi Stary Testament.

Demaskatorską książkę Żeromskiego jest także oskarżeniem światowego imperializmu, w szczególności USA, NRF, Anglii, które to państwa w konflikcie arabsko-żydowskim rozgrywały (i rozgrywały) własne interesy i w znacznej mierze przyczyniły się do wybuchu i kontynuowania działań wojennych. Natomiast poczynaniom izraelskich opeńców towarzyszy zarówno wyrachowanie, jak i nazistowski obłęd, urojenie własnej wielkości, wyjątkowości.

W książce „Po obu stronach Jordanu” znajdziemy szczegółową analizę sytuacji. Trzeba tę pozycję po prostu przeczytać.

MARCIN BAJEROWICZ

Światowy alert pianistów

Ponad pół roku dzieli nas jeszcze od momentu rozpoczęcia VIII Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Szopena, a już cały świat muzyczny żyje przygotowaniami do tego wielkiego wydarzenia artystycznego.

Pod adresem komitetu organizacyjnego ze wszystkich stron globu wpłynęły zgłoszenia. W tym roku poszczególne kraje zarządzają na własnym podwórku wstępne eliminacje i wysyłają, według swej opinii, najlepszych pianistów. Taka procedura ma zapobiec przykrym rozczarowaniom, jak to miało miejsce w ubiegłych latach, gdy występnej selekcji dokonywało dopiero polskie jury.

Jak dotąd, po ostrych wewnętrznych eliminacjach Meksyk zgłosił pięciu piani-

stów, Japonia także piętkę, Chile 2 osoby. Warto przy okazji zaznaczyć, że na przykład we Włoszech do krajowych eliminacji zgłosiło się aż 280 pianistów.

Napływają też zgłoszenia indywidualne z całego świata. Do tej pory przysłano ich około pół tysiąca. Zdarzają się listy, których autorzy piszą, że chcieliby koniecznie wziąć udział w konkursie, bo bardzo kochają muzykę Szopena i mają sukcesy na popisach w szkole. Listy te, aczkolwiek bardzo wzruszające, nie mogą stanowić oferty artystycznej. Na wszystkie zapytania i propozycje komitet odpowiada bardzo skrupulatnie.

Jak wiadomo nasza ekipa po wielostopniowych eliminacjach została już wybrana. Składa się z ośmiu osób — trzech pań i pięciu panów. Przypomnijmy ich

nazwiska podane w porządku alfabetycznym: Ewa Bukojemska, Paweł Chęciński, Marek Drewnowski, Barbara Grajewska, Anna Krzeczek, Karol Nicze, Janusz Olejniczak i Piotr Paleczny. Wszyscy z wyjątkiem Anny Krzeczek i najmłodszego naszego kandydata, Janusza Olejniczaka, są lauretami ogólnopolskiego konkursu pianistycznego.

Zanim stawia się na konkursowym podium w warszawskiej filharmonii, czeka ich ciężka praca. W początkach kwietnia wezmą udział w Dniach Szopenowskich w filharmonii kieleckiej, wystąpią też w Krakowie, Lublinie i na Śląsku. Ponadto każdy z naszych kandydatów będzie miał własny recital w Pałacu Ostrogskich w Warszawie, w Żelazowej Woli, i pod patronatkiem Szopena w Warszawskich Łazienkach. Zobaczymy ich i usłyszymy też w lipcu i sierpniu w poniedziałkach szopenowskich na sopockim moście (mch)

Spotkanie w Erfurcie

Od specjalnego wysłannika AR

Na peronie pierwszym w Erfurcie nigdy chyba jeszcze nie było tylu ludzi, co we czwartek o 9.30 rano, w chwili przyjazdu specjalnego pociągu z Bonn. Wieje zimny, porywisty wiatr, ale przez chmurę z trudem przedzierają się słońce.

Na zamkniętą dla publiczności część dworca dostali się przede wszystkim dziennikarze i fotoreporterzy. Kiedy sześć dwu niemieckich rządów podali sobie ręce, błysnęły reflektory i flesze.

„Witam pana w Niemieckiej Republice Demokratycznej i cieszę się, że przyjął pan zaproszenie”. Oto słowa, którymi przywitał Brandta Willi Stoph. 20-metrowy odcinek z dworca

do hotelu Erfurter Hof kanclerz Bundesrepublik w towarzystwie gospodarza przeszedł po czerwonym dywanie. Szli między szpalerem paru tysięcy osób.

Po wejściu do hotelu, przed którym zaciągnięta była wata honorowa, Brandt pokazał się jeszcze na moment w oknie sali konferencyjnej na pierwszym piętrze. Sala przygotowana na wysoki polsk w ostatnich dniach — z trudem zmieściła kamerzystów i fotoreporterów z wielu krajów.

Pośrodku ustawiony jest długi stół, przykryty ciemnozielonym sukniem, po obu stronach zajęli miejsca delegacje dwu państw niemieckich. W czasie pierwszej minuty więcej 2-godzinnej rundy obrat trwał, jęcej do obiadu, korespondenci nadawali zdobyte wiadomości, przekazywali wrażenia, komentowali spotkanie na dworcu, przeprowadzali na ulicach błyskawiczne wywiady.

Na wszelkiego rodzaju komentarze lub wnioski z wizyty jest o wiele za wcześnie. W każdym razie już wiadomo, iż premier Stoph zażądał uznania NRD w świetle prawa międzynarodowego.

W przerwie rozmów, zaraz po obiedzie, kanclerz Bundesrepublik udał się w towarzystwie ministra spraw zagranicznych NRD, Winzera, na teren byłego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, gdzie w ostatnich dniach wojny zamordowany został Ernst Thaelmann.

Wszyscy zagraniczni koledzy chwalą stworzone im warunki do pracy. W ośrodku prasowym mieszczącym się na terenie Międzynarodowej Wystawy Kwiatów, zwanej w skrócie IGA, zainstalowano 60 kabin telefonicznych, 30 dalekopisów, oddano nam do użytku 300 maszyn do pisania. Znakomita organizacja podkreśliła we wczorajszym komentarzu z Erfurtu były długoletni korespondent telewizji zachodniemieckiej w Waszyngtonie, G. Ruge.

Jeden z kolegów z Dusseldorfu pokazywał mi ulotkę Niemieckiej Partii Komunistycznej, kolportowaną w ostatnich dniach w dużych zakładach pracy, w której DKP apeluje w związku ze spotkaniem, aby „wykorzystać szan-

se, jaką stwarzają rozmowy w Erfurcie i położyć kres prowadzonej od 20 lat polityce wrogości w stosunku do NRD”. Życzenie to wyraża też dzisiejsza niemiecka i centralna prasa NRD.

Jeden z zachodniemieckich kolegów, reprezentujący realistyczną szkołę myślenia powiedział mi: „Napisałem kilka dni temu komentarz pod tytułem „Bonn żegna się z mitami” — chciałbym kiedyś móc napisać „Bonn pożegnało się z mitami”.

Ministerstwo spraw zagranicznych NRD nie mogło akceptować wszystkich zgłoszonych dziennikarzy zagranicznych, ze względu na ograniczone możliwości ich przyjęcia, bo Erfurt to nie Berlin. Ale nie tylko dlatego. Kilku przedstawicieli prasy springerowskiej odmówiono wizy. „Każdy rząd — stwierdził w związku z tym komentator telewizyjny — ma prawo decydować o tym, kogo chce, a kogo nie chce gościć w swym kraju. „Wspominam o tym, gdyż niektóre gazety zachodniemieckie zrobiły wiele hałasu o tę sprawę. To jest jasne — nie wszystkim pierwszy kontakt szefów rządów dwu niemieckich państw przypada do gustu.

ROMAN BALIŃSKI

Przenośny radiotelefon

Zakłady Elektroniczne „Warel” w Warszawie wprowadza ją do produkcji w br. nowy tranzystorowy radiotelefon osobisty o wadze około 2 kg. Radiotelefon ten o nazwie „Ton” umożliwi prowadzenie rozmowy na odległość do 7 km.

Zastosowanie radiotelefonu usprawnia znacznie pracę dużych zakładów przemysłowych, kopalń, portów oraz innych jednostek gospodarczych. Zapewniają one utrzymanie stałego kontaktu pomiędzy osobami nadzorującymi lub kierującymi produkcją, a także łączność z pracownikami znajdującymi się w trudno dostępnych miejscach, np. pracującymi na wysokich konstrukcjach przemysłowych, masztach itp.

Niezależnie od tego Zakłady „Warel” opracowały także dalsze warianty radiotelefonów.

PAP

2,5 mln. telewizorów w ciągu 15 lat

Ponad 2,5 mln odbiorników wyprodukowały w ciągu 15 lat swego istnienia Warszawskie Zakłady Telewizyjne. Piątą część tych telewizorów pracuje za granicą, w 20 krajach świata. Od czasu pojawienia się pierwszych „Wisł” i „Belwederów” — fabryka wprowadziła na rynek krajowy i zagraniczny dalsze 21 typów odbiorników.

W najbliższym czasie WZT produkować będą 600 tys. odbiorników, a przy końcu przyszłego 5-letniego — ponad milion. W końcu br. do produkcji seryjnej wchodzi „Beryl” — 24-calowy, lampowo-tranzystorowy, z nowym przełącznikiem kanałów oraz głowicą, która umożliwi odbiór II programu. Z rysownic konstruktorów zeszyły projekty odbiorników „kosmicznej” serii: „Luna”, „Libra”, „Saturn”. W połowie 1973 roku na rynku krajowym pojawi się pierwszy polski telewizor oparty w całości na układzie tranzystorowym.

W WZT czwartą część pracowników stanowią członkowie partii. W 15-lecie powstania fabryki wręczona zostanie 400 legitymacja PZPR. Zakładowa organizacja partyjna otrzyma także sztandar ufundowany przez KW PZPR.

Sztab igrzysk i aparat

Dokończenie ze str. 3

wej placówce funduszy na działalność ośrodków sportu wyczynowego przyznano 11,2 milionów marek, zaś na budowę obiektów sportowych — niebagatelną sumę 35 milionów.

Przeciwko idącemu w ślad za tym — zarzutowi Bandy powołania resortowej komisji doradczej wystąpił z ostrym protestem DSB, który w specjalnie wydanym oświadczeniu określił te zamierzenia, jako przejaw niedopuszczalnego „państwowego dyrygentwa”.

Drugim, obok DSB partnerem wnoszącym istotny wkład w przygotowanie NRD do igrzysk olimpijskich jest Niemieckie Towarzystwo Olimpijskie (Deutsche Olympische Gesellschaft, DOG). Zostało ono

założone w 13 miesięcy po DSB (5. I. 1951 r.) ze statutowym celem określonym w paragrafach 1 i 2, jako „stowarzyszenie użyteczności publicznej złożone z przyjaciół i protektorów wychowania fizycznego”. Na jego czele stał do połowy 1969 r. dr Georg von Opel. Nastawione na gromadzenie funduszy olimpijskich i mające, zgodnie z założeniami, uzupełniać działalność DSB i NKOL, DOG zaczęło przekształcać się z czasem w rywalu obu tych organizacji.

W 1957 r. DOG opracował np. głośny program tytułowany „Złoty Plan”, w którym wykazano potrzebę budowy 67 080 boisk i innych obiektów sportowych w gminach i wymagający w okresie założonej 15-letniej realizacji

nakładów rzędu 6,3 miliarda marek.

W pierwszej połowie 1969 roku opinię sportową NRD poruszyła wiadomość o rezygnacji von Opela z funkcji przewodniczącego DOG.

Funkcje urzędującego przewodniczącego objął zastępca dotychczasowego wiceprzewodniczącego, były minister finansów Jan Eilers. Dymisję von Opela łączy się z jego stosunkiem do Daumego, któremu nie szczędził krytyki za wybujałe ambicje skłaniające władzę i wpływów w zachodniemieckim systemie sportowym. W tych warunkach doszło w dniu 31 maja 1969 r. do ustąpienia Daumego z kolegijskiego stanowiska prezesa NKOL. Oczekiwano, że stanowisko to przypadnie von Opelowi, do czego jednak nie doszło. Daumego zlikwidowano Max Danz, zaś von Opel działający na niwie sportu na swoim do tychczasowym stanowisku przeze Związek Strzelecki.

dr GRZEGORZ MŁODZIKOWSKI

WZOREK - 20 MARCA 1975

— Sztandar polski znów załapał nad brzegami Bałtyku — do nosiły depesze na pierwszej stronie.

— Jedną z informacji podawała, że w obliczu klęski Niemiec nie dobitki faszyzmu szykują plany rewansu, organizują bandy dywersyjne, kapitały i kosztowności lokują w krajach neutralnych, a niektóre firmy niemieckie pozostają bankrutem.

— W Poznaniu otwarto 18 marca pierwszą po wojnie wystawę prac artystów plastyków.

— Płac Sapieżyński zmienił nazwę na „Wielkopolski”.

— Do 1 kwietnia przedłużono termin wymiany pieniędzy niemieckich na polskie, obowiązujący pierwotnie do 20 marca.

ŚRODA, 21 MARCA

— Na cześć Wojska Polskiego oddano w Moskwie salwy honorowe.

4. GŁOS WIELKOPOLSKI A
20 III 1970 Nr 67 (811)

przed 25 laty
GŁOS
pisak

skie — odwieczne nasze dziedzictwo — uzasadnił prawo Polski do Ziemi Odzyskanych.

— Jak pisał jedna z agencji prasowych — Zagłębie Saary na zachodzie Niemiec zostało całkowicie zajęte przez wojska sprzymierzonych, a słynna Linia Zygryda przełamana.

— Na 22 marca zapowiedziano pierwszy Czwartek Literacki. Or-

ganizował go Związek Literatów i redakcja czasopisma „Zdroje”.

— 20 marca odbył się w Poznaniu uroczysty pogrzeb bohatera, generała Armii Radzieckiej — W. G. Czernowa.

— Izba Rzemieśnicza rozpoczęła zapisy na kursy zawodowe. Zapisali się już 2 000 osób.

— Ukazał się oficjalny cennik na artykuły żywnościowe.

PIĄTEK, 22 MARCA

— Pod Gdańskiem, Królewcem i we Wrocławiu hitlerowcy ponieśli dalsze ciężkie straty.

— Artykuł wstępny pt. „Chłop wielkopolski otrzyma ziemię” zapowiadał realizację reformy rolnej w naszym województwie.

— Ogłoszono, że b. niemiecki gubernator Warszawy — Fischer, sądzony będzie w Warszawie.

— W Delegaturze Ministerstwa Aprobacji i Handlu w Poznaniu odbyła się konferencja poświęcona sprawie uruchamiania placówek przemysłowych i handlowych.

— Ustalono specjalne przydziały żywności dla dawców krwi.

— Szwarczyk otrzymał „Dom Ludowy”. Otwarto go przy ul. Poznańskiej 2, (c)

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 zatrudni natychmiast:

— PALACZA C.O.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pok. 24.
K1544

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Kazimierza Wielkiego 1 — zatrudni:

— MONTERA SAMOCHODOWEGO

— KIEROWCÓW z kat. I i II oraz PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy przy ul. Kazimierza Wielkiego 1 i Bazy przy ul. Wieruszowskiej — Junikowo.

Kierowcy podejmujący pracę kierowca otrzymują dodatkowe wynagrodzenie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-łazniowego „HYDROBUDOWA” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22 zatrudni na podległych budowlach — zaraz:

— KIEROWCÓW — z I i II kat. prawa jazdy na samochody ciężarowe i żurawie samojazdowe

— MASZYNISTÓW — na koparki, spycharki zgarniarki, żurawie, dźwigi boczne typu „MEWA”, elektrownie polowe oraz sprzętarki o napędzie spalinywym — z uprawnieniami na ciężki sprzęt budowlany.

— KANDYDATÓW — na maszynistów z ukończonym 18 rokiem życia oraz 3-letnią Zasadniczą Szkołą Zawodową.

Praca w akordzie zryczałtowanym. Na wszystkich budowlach bezpłatne zakwaterowanie w dobrze wyposażonych hotelach robotniczych oraz możliwość korzystania z tanich obiadów.

Szczegółowych i wyczerpujących informacji udzieli: Baza Sprzętowo-Transportowa PPBLIWI „HYDROBUDOWA” w Poznaniu-Junikowie, ul. Nowosolska 38 — lub Zarząd PPBLIWI „HYDROBUDOWA” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22 — Dział Zatrudnienia — pok. 23, parter.

Praca Nauka

Przyjmę murarzy przyuczonych, renowatorów, uczniów, robotników, pracujących stale. Zgłoszenia: Budowa, Lubieckiego 23a do 16. 20115g

Uczeń i czeladnik piekarski na pół etatu — potrzebni. Poznań, Mylna 15 m. 2. 20434g

Przyjmę dozorców. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20447g.

Malżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20495g

Przyjmę życie biustonoszy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20502g.

Ogrodnik samotny, starszy, potrzebny zaraz. Stefan Grabowski, Sopot, ul. Kościuski 41, tel. 51-14-29, po godz. 17. K1915

Do lekarza, potrzebna kwalifikowana gospodyni do prowadzenia domu. Wiadomość: Przychodnia Rejonowa 28 we Wrocławiu, ul. Zaporoska 85/87, pokój 1, w godz. 12-16 — Emilia Muszyńska. K1814

Malżeństwo z dwójgim dziećmi (9 i 5 lat), poszukuje pomocy domowej — osoby „pokój”. Danuta Bauman, Wrocław 12, Stefczyka 44. K1813

Ogrodnik, kwalifikowany kwiaciarni, samotny, poszukujący. Ogrodnictwo Witkowski, Kraków, Basztowa 18/4. K1807

Młode małżeństwo, przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20543g.

Potrzebni krawcy, krawcowe, do szycia spodni konfekcyjnych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20583g.

Tokarz — ślusarz potrzebny. Warsztat tokarsko-ślusarski, ul. Sochaczewska, boczna ul. Szydłowskiej. 20590g

Przyjmę prowadzenie kategorie na pół etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20593g.

Poszukuje kamieniarza. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20620g.

Student matematyki — udzieli korepetycji. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20548g.

Kupno Sprzedaż

Kupię konia-kucyka lub osiołka. Stanisław Borowski, Wrocław Wrocławcyka 42/16. K1815

Kupię telewizor Zetor Agat i magnetofon, do remontu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20529g

Skuter, natychmiast kupię. Tel. 402-19 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20600g.

Tokarnię pociągową kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20615g.

Kupię rury do centralnego ogrzewania szklarni — do 800 m. Adres: Litwin, Baranowo, ul. Wiosenna 29. 20448g

Płaszcz skórzany, korale prawdziwe — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20467g.

Kurki sprzedaje. Poznań, Krzyżowników, Przygranicz na 1. 22001g

Dog czarny, sucha hodowlana z metryką sprzedam. Poznań, Koscińskiego 12 m. 12. 21785g

Pianino krzyżowe, płyta metalowa, sprzedam. Skowrońska, ul. Dolna Wilda 34c m. 4. 20417g

Sprzedam nową szwedzką maszynę do pisania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20426g.

Stoły bilardowe — piramidy, karambole, sprzedam. Toruń, Łazienna 1 m. 1. 20533g

Kupię samochód Fiat 1100. Poznań, Mickiewicza 18a m. 1. 20432g

Sprzedam Skodę 1101. Poznań, ul. Listopadowa 29 m. 1. 20524g

Sprzedam Skodę Octavię Super w dobrym stanie. Poniedziałki, soboty od 16, ul. Arciszewskiego 25 m. 24. 20367g

Kupię samochód Gaz M-20 w dobrym stanie. Tel. Wiry 33. 20371g

Sprzedam tanią „Fiat 1100” 6-osobową na chodzie, Jerzy Walkowiak, Poznań — Osiedle Piastów sk. 33 m. 34. 20379g

Skodę 1102 6-osobową oraz garaż blaszany, w okolicy Górczyca, tanią sprzedam. Zgłoszenia: telefon 637-94. 20545g

Kupię Trabant do remontu lub na części oraz sprzedam Wartburga, com bi, w dobrym stanie. Telefon 338-89, od godz. 16-20. 20557g

Kupię samochód na ropę 4-8 ton, przyczepę 8-10 ton. Waldemar Steinhack, Myszów, Krasickiego 61. K1914

„Volkswagena” i „Zuka” — sprzedam. Zielona Góra, Janka Krasickiego 43/3 — telefon 019-46, od 16-20. K1905

Jelenia Góra. Dwa pokoje, kuchnia, zamienie na równorzędne w Poznaniu. Jan Orzeł, Jelenia Góra, Słowackiego 2. 21899g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, na kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20454g.

Małenkie pomieszczenie rzemieślniczo-handlowe, w dobrym położeniu (Stare Miasto) oraz przynależne mieszkanie dwupokojowe z przynależnościami, zamienie na samodzielne podobne do pierwszego piętra — bez lokatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20441g.

Zamienie pokój, kuchnię, przynależności, Łazarz — na 2 pokoje. Korzystne warunki. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20443g.

Kupię wyłączone pokój kuchnia lub kawalerkę do 10 km od Poznania. Tel. 515-05, od godz. 16 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20494g.

Zakład Doskonalenia Zawodowego

w POZNANIU, ul. Kościuski 57

ogłasza na rok szkolny 1970/71

zapisy chłopców i dziewcząt

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH W POZNANIU

w zawodach:

1. ślusarz mechaniczny,
2. ślusarz narzędziowy,
3. tokarz,
4. blacharz przemysłowy,

oraz do filii:

- W KOZMINIE, ul. Klasztorna 35 — w zawodzie ślusarz — mechanik i Warsztatu Szkoleniowo-Produkcyjnego nr 5 —
- WE WRONKACH, ul. Myśliwska 12 — w zawodzie ślusarz — mechanik.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkolniowo-produkcyjnych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata, a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do technikum dla pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki do 200,— zł miesięcznie,
- w II roku nauki do 300,— zł miesięcznie,
- w III roku nauki do 600,— zł miesięcznie, oraz dodatkowe stypendium uwarunkowane trudnymi warunkami domowymi.

Szkola prowadzi internat oraz stołówkę.

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. zylchory 1 2 fotografie,
2. świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej oraz wykaz ocen za 1 półrocze z klasy VIII,
3. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia,
4. zgodę rodziców,
5. świadectwo zdrowia z wynikami.

Wnioski należy przysłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących nr 13 ZDZ — Poznań, ul. Kościuski 57;
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących ZDZ — Kozmin, ul. Klasztorna 35;
3. Warsztat Szkoleniowo-Produkcyjny nr 5 — Wronki, ul. Myśliwska nr 12. K1022

Młode małżeństwo pracujące, na stanowiskach, poszukuje pokoju na okres 2 lat. Członkowie spółdzielni. Płatne z góry za pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20482g.

Pani pokój wynajmę. Sołtyski, Głogowska 71 m. 33. 20575g

Kupię wyłączone mieszkanie w Poznaniu, albo okolicę z małym ogrodem. Oferty z ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20555g

Pani poszukuje samodzielnego lub dwuosobowego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20560g

Zamienie bardzo ładny pokój willowy, słoneczny, c. o., 18 m², przynależności wspólne, niekierujące — na większe. Warunki korzystne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20561g.

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

Zamienie pokój z kuchnią, komfort, spółdzielcze we Wrocławiu, na równo zrealizowane. Oferty 97347 Wrocław „Prasa” — Podwale 62. K1812

JUŻ DZISIAJ POMYŚL O UPALNYM LECIE I ORZEŻWIAJĄCEJ WODZIE SODOWEJ!!!

NIE PRZECHOWUJ — ZWRACAJ ODŁĄTNI

PUSTE NABOJE DO WODOSYFONÓW METALOWYCH

- PRZYSPIESZYSZ WYMIANĘ
- ZAOSZCZĘDZISZ ZŁOTÓWKI

Skup prowadzą sklepy:

- MHD nr 2 — ul. Pamiątkowa 15
MHD nr 4 — ul. Głogowska 77
MHD nr 7 — ul. Garbary 62
MHD nr 11 — ul. Wrocławska 23
MHD nr 15 — ul. Szkolna 5
MHD nr 35 — ul. Dąbrowskiego 34
MHD nr 37 — ul. Świt 34/36
MHD nr 38 — ul. Górczyczewskiego 3/5
MHD nr 40 — ul. Grochowska 49
MHD nr 41 — ul. Osinowa 14/6

- MHD nr 42 — ul. Grunwaldzka 31c
MHD nr 47 — ul. Ściegiennego 61
MHD nr 50 — Armii Czerwonej 46/50
MHD nr 43 — ul. Chociszewskiego 41
MHD nr 12 — ul. Dzierżyńskiego 113
PSS nr 311 — ul. Kraszewskiego 3
PSS nr 328 — ul. Wielka 20
PSS nr 330 — ul. Kasztanowa 8
PSS nr 337 — ul. Dzierżyńskiego 122
PSS nr 390 — ul. Wrocławska 16a

ZA 10 SZTUK — OTRZYMASZ 18,— ZŁOTYCH.

DORSZ

ŚWIEŻY bałtycki

10 zł — 1 kg

K1999

Przetargi

Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Poludnie” — Wrocław, Rynek - Ratusz nr 11/12 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBÓT ELEWACYJNYCH w Świdnicy — Osiedle Młodych w Dzierżoniowie — Osiedle Nowe Miasto oraz w Strzegomiu. Termin wykonania robót ustala się na II i III kwartał 1970 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w dziale przygotowania produkcji. Oferty należy składać do dnia 3. IV, br., w zarządzie przedsiębiorstwa.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się dnia 6. IV, br., o godz. 10 w dziale umów i zleceń WPB „Poludnie”.

Zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu. K2017

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 4 Poznań, ul. Obornicka 227/229 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na remonty w 1970 r.:

1. Wiertarka pozioma do drewna nr ewid. WD-801 rok prod. 1958
2. Frezarka dołnowrzecionowa do drewna nr ewid. FD-801 rok prod. 1958
3. Strugarka grubościowa do drewna nr ewid. STD-307
4. Wiertarka pozioma do drewna nr ewid. WM-830
5. Wiertarka kolumnowa do metalu nr ewid. WM-802 rok prod. 1958
6. Ostrzałka do noży strugarskich, nr ewid. M-821 rok prod. 1962.

W/w urządzenia znajdują się na Warsztatach Produkcji Pomocniczej PPB-4 ul. Obornicka 227/229 oraz przy ul. Śniadeckich.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w terminie 10 dni licząc od dnia ogłoszenia w prasie. Komisijne otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po upływie terminu składania ofert o godz. 8.00. Szczegóły techniczne do omówienia w Dziale Gł. Mechaniki PPB Nr 4.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1663

Komunikaty

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — zawiadamia, że w dniu 23 marca 1970 r. o godz. 19 w świetlicy młodzieżowej na Dworcu Autobusowym — odbędzie się LICYTACJA 34 szt. PŁASZCZY oraz 4 kompl. MUNDUROW PKPS, uszytych z sukna morongo 60 proc. wełny. Cena wywoławcza 1 szt. płaszcza wynosi 300,— zł, a munduru 200,— zł.

Wyżej wymienione sorty mundurowe można oglądać na Dworcu Autobusowym, pok. nr 115, w godz. 17-14. K1475

Dnia 17 marca 1970 roku zmarł

JAN KASZUBIAK

nasz długoletni, ceniony i sumienny pracownik, którego z żalem żegnamy.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 marca 1970 r. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — załoga Wielkopolskich Okręgowych Zakł. Gazownictwa w Poznaniu K2066

Dnia 17 marca 1970 r. zmarł, namaszczony Olejmi św., po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67

JÓZEF KRÓLIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Dnia 18 marca 1970 r. zmarła po pracowitym życiu nasza kochana matka i babcia

IRENA WYDROWA

z NIECIOŹ przeżywszy lat 72, wdowa po rozstrzelanym przez hitlerowców inspektora szkolnym w Kościanie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 7.25 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, syn, synowa, zięć i wnuki

Poznań, ul. Świt 48c m. 6. 22195g

Dnia 19 marca 1970 r. odeszła od nas na zawsze, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, najukochańsza matka i teściowa, przeżywszy lat 70, 8p.

LUDWIK RATAJCZAK

z domu KUJAWSKA Odprawienie zwłok w miejsce wiecznego spoczynku z kaplicy cmentarnej na Junikowie, nastąpi w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 12.50.

W najgłębszym żalu pogrążeni

mąż, córka i zięć

Poznań, Traugutta 23 m. 2. 22204g

SPORT

Drugoligowcy na start!

Piłkarze Olimpii inaugurują rundę wiosenną

Jeszcze nie przebrzmiały echa pięknych zwycięstw Górnik Zabrze i Legii Warszawa w spotkaniach pucharowych a już uwaga poznających kibiców kieruje się na II-ligową drużynę Olimpii, która w najbliższą sobotę inauguruje rundę wiosenną.

Przeciwnikiem poznaniaków w meczu, który rozegrany zostanie w sobotę o godz. 15.30 na stadionie w Gołębiewie, będzie Unia Racibórz. Spotkanie tych zespołów w pierwszej rundzie, rozegrane w Raciborzu zakończyło się zwycięstwem Unii 3:1. Olimpia zajmuje aktualnie 16 miejsce w tabeli, mając załedwie 3 punkty więcej od Urani, otwierającej grupę drużyn bezpośrednio zagrożonych spadkiem.

Olimpia bardzo starannie przygotowuje się do rozgrywek II-ligowych, zarówno na miejscu w Poznaniu, jak i na obozie w Jeleniej Górze. Mamy nadzieję, że fałalne spotkanie w Lublinie, gdzie Olimpia przegrała z miejscową Lublinianką w ramach rozgrywek Pucharu Polski było tylko chwilowym spadkiem formy i już w najbliższą sobotę zobaczymy naszych piłkarzy w pełni sił i formy.

Runda wiosenna jest zawsze trudniejsza od jesiennej i tylko pełna mobilizacja zespołu może odsunąć od poznaniaków widmo spadku. Na taką ewentualność kibice Olimpii się nie przygotowują, wręcz przeciwnie — mają nadzieję, że gwardziści awansują o kilka miejsc w górę. Unia Racibórz to bardzo dobry zespół i będzie on na pewno doskonałym egzaminatorem dla piłkarzy Olimpii.

Jeżeli chodzi o czołówkę II ligi, to obecnie największe szanse na awans mają ROW, Stal, Garbarnia i Śląsk. Te 4 drużyny wyróżniały się w I rundzie i chyba między nimi należy szukać przyszłych I-ligowców. Nie można jednak za pominać również o ŁKS-ie, który doznał dość poważnego wzmocnienia i w rundzie wiosennej będzie należał do bardzo groźnych zespołów.

Poza spotkaniem Olimpia — Unia w pierwszej kolejce rundy wiosennej odbędą się jeszcze następujące mecze: Górnik Wałbrzych — MZKS Gdynia (0:3), Hutnik — Zawisza (0:3), ŁKS — Urania (1:0), Motor — Arkonia (1:0), ROW — Włókniarz Łódź (2:0).

Wielu rozczarowań dostarczył tysiącom sympatyków sportu rozegrany w Zakopanem w drugim dniu Memoriału słom specjalny mecz. O wszystkim rozstrzygnął pierwszy przejazd, który liczył 67 bramek. Andrzej Bachleda jechał niesłychanie płynnie, ale na jednej z bramek w pierwszej części słom wypadł z trasy i przestał się liczyć w konkurencji. Gdy przejechała pierwsza grupa — 15 zawodników, na trasie porobiły się takie doły, że szutka stało się dotarcie do mety.

Wielu rozczarowań dostarczył tysiącom sympatyków sportu rozegrany w Zakopanem w drugim dniu Memoriału słom specjalny mecz. O wszystkim rozstrzygnął pierwszy przejazd, który liczył 67 bramek. Andrzej Bachleda jechał niesłychanie płynnie, ale na jednej z bramek w pierwszej części słom wypadł z trasy i przestał się liczyć w konkurencji. Gdy przejechała pierwsza grupa — 15 zawodników, na trasie porobiły się takie doły, że szutka stało się dotarcie do mety.

Nasi kandydaci do Wyścigu Pokoju nadal świetnie spisuują się na algierskich szosach. W czwartek uczestnicy Tour d'Algierie rozegrali trzeci etap drugiej części imprezy. Nasza drużyna zajęła pierwsze miejsce w konkurencji zespołowej, a Zenon Czechowski został indywidualnym zwycięzcą etapu.

W pierwszym ćwierćfinałowym spotkaniu o Puchar Euronu w sławkowej meczyni Lexia Warszawa pokonała mistrza Wexler Csepel Budapest 3:1 (0:15, 15:3, 16:14 i 15:8). Przeciwnik Legii okazał się bardzo przeciwnym i słabszym niż oczekiwano zespołem.

Piłkarze Ruchu Chorzów zakwalifikowali się do 1/4 finału pucharu Polski, zwyciężając w owarcie 19 bm. w zaległym spotkaniu Odre Opole 3:1 (1:1), (0-0).

W dniu 18 marca 1970 r. zmarł

ANDRZEJ GRABIAK

długoletni, ofiarny i ceniony pracownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Kierownictwo i pracownicy Wydziału

Dnia 17 marca 1970 r. zmarła w 80 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, 8p.

FLORENTYNA RZĄDKOWSKA

z domu ORŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 15 w Gostyniu.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, zięć i wnukowie

Gostyń, ul. Nad Kanłą 18. 22146g

Dnia 18 marca 1970 r. zmarł nagle mój najukochańszy mąż i przyjaciel, nasz najdroższy, najlepszy ojciec, teść i dziadek, 8p.

ANDRZEJ GRABIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 9.40 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona i rodzina

Dnia 17 marca 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, 8p.

WOJCIECH URBANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

Żona z rodziną

Poznań, Gwardii Ludowej 37 a m. 24. 22157g

Porażka

polskich hokeistów

W dalszym ciągu hokejowych mistrzostw świata w grupie „A” spotkały się w Sztokholmie reprezentacje Finlandii i NRD. Mecz był bardzo zacięty i wyrównany. Wygrała Finlandia 4:0 (1:0, 0:0, 0:0). Jedyną bramkę zdobył w 15 minucie J. Peltonen.

Zespół NRD był przez cały czas spotkania równorzędny przeciwnikowi dla rewelacyjnie spisującej się dotychczas drużyny Finlandii. Szczególnie w II i III tercji hokeiści NRD stwarzali wiele niebezpiecznych sytuacji pod bramką przeciwników.

Hokeiści polscy przegrali wysokie kolejne czwarte spotkanie w mistrzostwach świata w grupie „A”. Ulegli oni Szwecji 0:1 (0:0, 0:0, 0:0). Bramki dał Szwed zdo był: Lindberg — 2, Lundström — 2, Almqvist — 2, Abrahamsson, Stener, Nilsson, Karlsson — po 1.

Spotkanie Szwecja — Polska stało pod znakiem zdecydowanej przewagi zespołu szwedzkiego, który nie dał żadnych szans naszym hokeistom. Ta wysoka przegrana spowodowała, że w tabeli Polska znalazła się na ostatnim miejscu. (0-0)

A oto tabela rozgrywek po 4 dniach:

1. ZSRR	8:0	24:0
2. Szwecja	6:2	23:8
3. Finlandia	6:2	14:4
4. Czechosłowacja	4:4	15:12
5. NRD	0:4	3:26
6. Polska	0:4	4:33

Memoriał Br. Czecha

Wiele rozczarowań dostarczył tysiącom sympatyków sportu rozegrany w Zakopanem w drugim dniu Memoriału słom specjalny mecz. O wszystkim rozstrzygnął pierwszy przejazd, który liczył 67 bramek. Andrzej Bachleda jechał niesłychanie płynnie, ale na jednej z bramek w pierwszej części słom wypadł z trasy i przestał się liczyć w konkurencji. Gdy przejechała pierwsza grupa — 15 zawodników, na trasie porobiły się takie doły, że szutka stało się dotarcie do mety.

dalekopisem

PODWÓJNE ZWYCIĘSTWO POLSKICH KOLARZY

Nasi kandydaci do Wyścigu Pokoju nadal świetnie spisuują się na algierskich szosach. W czwartek uczestnicy Tour d'Algierie rozegrali trzeci etap drugiej części imprezy. Nasza drużyna zajęła pierwsze miejsce w konkurencji zespołowej, a Zenon Czechowski został indywidualnym zwycięzcą etapu.

ZWYCIĘSTWO SIATKARZY LECH

W pierwszym ćwierćfinałowym spotkaniu o Puchar Euronu w sławkowej meczyni Lexia Warszawa pokonała mistrza Wexler Csepel Budapest 3:1 (0:15, 15:3, 16:14 i 15:8). Przeciwnik Legii okazał się bardzo przeciwnym i słabszym niż oczekiwano zespołem.

ZWYCIĘSTWO RUCHU

Piłkarze Ruchu Chorzów zakwalifikowali się do 1/4 finału pucharu Polski, zwyciężając w owarcie 19 bm. w zaległym spotkaniu Odre Opole 3:1 (1:1), (0-0).

W dogrywkach odłożonych partii międzynarodowego szachowego turnieju kobiet w Belgradzie Polka Radzikowska wygrała z Ferer (Węgry) oraz zremisowała z Rumunką Polichroniadze. Radzikowska zajmuje 9 miejsce.

Zjednoczeni Węśniarza pokonali w hokeju na lodzie w 1/8 rozgrywek Pucharu Polski Znicz Pruszków 2:2.

W turnieju piłki siatkowej mężczyzn zorganizowanym przez TKKF Poznań-Jeżyce wygrał zespół Eldomu przed Opakiem TKKF Jeżyce i Komitetem Bloku wzm nr 191.

Dnia 18 marca 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., ukochana żona, matka, siostra, szwagierka i teściowa, przeżywszy lat 58, 8p.

LUDWIK MASIAN

z domu TUMIDAJSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina

Ul. Grobla 1. 22160g

W dniu 15 marca 1970 r. zginął śmiercią tragiczną, w wieku lat 35, nasz niezapomniany kolega

BRONISŁAW MIŚTAK

student UAM - Wydział Biologii i Nauk o Ziemi, Studium dla Pracujących.

O bolesnej stracie zawiadamiają

grono profesorów

oraz koleżanki i koledzy V roku studiów

22098g

Dnia 17 marca 1970 r. zasnęła w Bogu moja najdroższa, nigdy niezapomniana matka i siostra, przeżywszy lat 76, 8p.

MARIA ZILM

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

córka z rodziną

22139g

Dnia 17 marca 1970 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni, 8p.

WACŁAW MIELCARZEWICZ

mistrz malarz

W Zmarłym tracimy dobrego i sumiennego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w żałobie Rodzinie Zmarłego — szczerze wyrazy współczucia składają

Rada — Zarząd — członkowie i pracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Surowców i Prac Malarzskich w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 marca 1970 r. o godz. 10.20 w kaplicy cmentarza na Junikowie. 22089g

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Jacek Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). A Telefon: 611-21 i 611-22. Wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17. redaktor naczelny 657-78, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. A Biuro Ogłoszeń. Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 451-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. A Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. A Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

TEATRY

POLSKI - g. 13 „Jutro Berlin”; NOWY - g. 15.30 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA - g. 19 „Opera zebrać”; OPERETKA - g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK - g. 19 „Wesele”.

KINA

KNIO DOBRYCH FILMOW MUZA - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Nie ma gwiazd w dżungli” (peruwiański 16 l.); APOLLO - g. 10, 12.30 „Porwany przez mafie” (włoski 16 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Ostatni świadek” (pol. 14 l.); g. 23.30 „Hombre” (USA 14 l.); g. 23.30 „Bitwa o Anglie” (ang. 16 l.); CZERNASTKA - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Planeta małp” (USA 14 l.); GONG - g. 10, 12, 16 „Wspaniali Red” (USA 7 l.); g. 18, 20.15 „Zolnierki” (włoski 18 l.); GRUNWALD - g. 15, 17, 19.30 „Święty zastawia pułapkę” (franc. 14 l.); GWIAZDA - g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kobieta waz” (ang. 16 l.); KOSMOS - g. 17 „Zdobycz” (franc. 18 l.); g. 19.30 SDKE „Fantom”; MALTA - g. 15.30 „Niewidzialny batalion” (jug. 1 l.); g. 17.30, 20 „Major Dundee” (USA 16 l.); OSIEDLE - g. 17, 19.30 „Westerplatte” (pol. 14 l.); OLIMPIA - g. 10, 12.30, 15 „Poradnik żonatego mężczyzny” (USA 16 l.); PANCERNIAK - g. 17.30, 20 „Dla czego kłamać” (franc. 16 l.); PALACOWE - g. 12.30, 15 „Chłopcy z placu broni” (węg. USA 16 l.); g. 17, 20 „Dwoje na drodze” (USA 16 l.); PRZYJAZN - g. 15.30, 18, 20.15 „Twój współczesny” (radz. 16 l.); RIALTO - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Sól ziemi czarnej” (pol. 14 l.); RUSAŁKA (Swa rzedz) - g. 15, 18.30 „Kleopatra” (USA 14 l.); SCALA - g. 16, 18.15, 20.30 „Topkapi” (USA 16 l.); TE-CZA - g. 16 „Krzyżacy” (pol. 12 l.); g. 19.30 „Kryptonim Nektar” (pol. 14 l.); WARTA - g. 10, 12.30, 15 „Jaszczyzna czerwona” (pol. 14 l.); g. 17.30, 20 DKE UR ZMS (seans zamknięty); WZASOWICZ (puszczykowo) - g. 15, 17, 19.15 „Topkapi” (USA 16 l.); WILDA - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zawodowy” (USA 14 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) - g. 18 „Kociek barona Ungerna” (radz. 14 l.); WRZOS (Lubon) - g. 19 DKE „Luboziem”; WRZOS (Mosina) - g. 17, 19.15 „Różowa pantera” (ang. 16 l.); FOTOPLASTIKON - g. 12-20 „Dookola świata” - cz. II.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia - Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51.
Okulistyka, neurologia - Szpital Miejski im. Strusia, ul. Wal ki Miodych 7, tel. 511-11.
Psychiatria - Klinika Psychia tryczna, ul. Szpitalna 20/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel monskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99: nagłe zachorowania w do mu, tel. 656-66; dla Poznania po rady lekarskiej, tel. 637-35 - pod stać: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 - cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 656-66). Podstacja w Lubniu, tel. 623-55 - cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmonskiego 20) - czynne cała doba; pediatryczne (Chelmon skiego 20), g. 15-23 niedz. i świę ta - cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmonskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta - cała do ba; chirurgiczne I - ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 - cała doba; chi rurgiczne II - ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 - cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Gar bary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Wila (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłaszanie wizyt w Stacji PR, tel. 666-66.
„Telefon Zaufania” nr 538-37 - dyżurny lekarz psychiatra lub psy cholog - cała doba.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53, Ziebińska 16, Starołęcka 79 (dyżur nocny).
Porady przeciwalkoholowe tel. 539-18, dyżury informacyjne w dni powszednie g. 8-19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PIĄTEK - PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 Muzyczna; 8.55 Ape tytyzacja w miarę słuchania; 9.10 Dł. kl. VII (wych. obywatel ski) Osada społeczna; 9.20 Utwory harfowe z nagrań Susan McDonald; 9.40 Dla przedszkol nych; 10.05 „W marcu jak w garncu”; 10.15 „Noc i dzień” - fragm. Orkiestry PR i TV w Krakowie p/d St. Ha sa; 10.50 Polska tańce ludowe; 11.10 Dla kl. VIII „Bagnet na bron”; 11.30 Radiowa estrada piosenka rzy - T. Woźniakowski; 11.45 Po zety w gospodarstwie domowym; 12.25 Koc. z polonazem; 13.10 kl. IV: „To ja, zarzek”; 13.14. 13.20 Swojskie melodie; 13.40 Wie cel, lepiej, taniej; 14.10 Raporty li terackie; 14.25 Kolekcjonerzy mi niowych godzin; 14.29 Utwory Czaikowskiego i Sibeliusa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega; 16.30 Po godynne z młodzieżą; 18.05 Ma gazy muz. i radiotelefony; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Poradnik ra dio teatru; 19.20 Koc. z nagrań ży czeń 20.25 Dla tańczących gra Or kiestra Jacka Marchall’a - śpie wa Maryla Rodowicz; 21.10 „Ze wsi i o wsi”; 21.15 Gra Zespołu In strumetalny B. Hardego; 21.25 Pięć minut o wychowaniu - Trybuna

Między szpitalem a domem

ŁĄCZNIKI

„Pielęgniarka społeczna po mo że ci załatwić w szpitalu drażliwe zagadnienia domo we”.

Taki napis wisi w izbie przy jęc Miejskiego Szpitala im. Strusia. Kim są owe „piele gniarki społeczne”? Ile ich jest?

Działają teraz we dwie: Ma ria Wdowicka - pielęgniarka społeczna w szpitalu im. Strusia od września 1963 r. i Tere sa Lorenz - pielęgniarka spo łeczna w szpitalu im. Raszei. Tu ją funkcję te ustanowiono do piero od lutego 1967 r. Oby dwe mają duże doświadczenie, wzbogacone specjalnym kur sem. W 1968 r. pomałurała Szkołę Pracowników Socjal nych opuścili pierwsi absol wenci. Niektórzy z nich trafili do szpitala - pomagając lub zastępując (w mniejszych szpitalach) pielęgniarki społecz ne.

Na czym polega specyfika ich pracy? W jaki sposób po magają choremu w jego domo wych kłopotach?

Zapalenie opon mózgowych. W domu zostało małe dziecko. Matka przed pójściem do szpitala nie zdą żyła odwiedzić go do prewento rium. Wyrezy ją w tym piele gniarka społeczna.

Skomplikowane złamanie. Wypa dek w drodze do pracy. W domu dwójka dzieci - uczniowie III i IV klasy. Ojciec nie żyje. Trzeba załatwić odszkodowanie w PZU, rentę, prewatorium dla dzieci, a

potem przewiezienie do domu, o piekę nad dziećmi, kontakt z przy chodnią przyszpitalną.

Stary, schorowany człowiek. Trzeba mu przygotować powrót do domu, albo dom dla przewie kle chorych.

Dokąd ma pójść samotna kobie ta po urodzeniu dziecka? Wrócić do nieopalonego pokoju, gdzie nikt i nic na przyjęcie małego gościa nie czeka?

Czym zbić gorączkę wywołaną niepokojem o los dorastającego jedynaka? Może przez umieszcze nie go w Hufcu Pracy?

Łączniczki między szpitalem a domem chorego. Wyrezy ją go w załatwianiu kłopotliwych spraw wynikłych nagle z jego zdrowotnej sytuacji (renta, przekwalifikowanie się w przy padku inwalidztwa, sprzęt ortopedyczny), organizują powrót do domu i dalszą nad cho rym opiekę, o ile możność skra cając czas jego pobytu w szpi talu.

To ostatnie jest najtrudniej sze do zrealizowania. Jak za pewnić opiekę człowiekowi sa motnemu, staremu, schorowa nemu? Dom dla przewlekłe chorych? Opieka pielęgniarki środowiskowej lub siostry po gotowia PCK? Jest ich zbyt mało. Nie wszystkie przycho dnie w Poznaniu mają swoje pielęgniarki środowiskowe, siostry pogotowia PCK jest w mieście 29. W poszczególnych powiatach jeszcze mniej lub wcale. Szuka się więc pomocy

w Opiece Społecznej, u spo łecznych opiekunów, u wszy stkich ludzi dobrej woli. Za nim się ją znajdzie - chory blokuje miejsce w szpitalu. A miejsc tych jest ciągle za ma ło. Dlatego szukając właściwe go modelu współczesnej służ by zdrowia nie można zapom nieć i o tym jej aspekcie.

Opieką lekarską trzeba ob jąć całe społeczeństwo. Zarów no przez działalność profilak tyczną, jak i przez zapewnie nie odpowiednich warunków ludziom samotnym i starym. Poszczególne ognia tego sy stemu opieki już istnieją. Trze ba je tylko rozwinąć i zinte grować. Jedno z tych ogniw - to właśnie społeczne pielęgniarki szpitalne. (bw)

Dobra znajomość prehistorii

We wrześniu ubiegłego ro ku Muzeum Archeologiczne ogłosiło konkurs dla młodzie ży pod hasłem: „Czy znasz Muzeum Archeologiczne w Poznaniu?”. Konkurs wzbudził duże zainteresowanie wśród uczniów, przede wszyst kim szkół poznańskich.

Wpłynęło ponad 250 prac od około 200 uczestników. Stano wią one m. in. kopie rozmaitych eksponatów znajdujących się w muzeum. Nadesła no także liczne prace malar skie i graficzne. Wszystkie prace będzie można obejrzeć - nieco później - na specjal nie zorganizowanej wystawie.

Rozstrzygnięcie konkursu, który zorganizowano dla ucznia 25 rocznicy wyzwolenia Poznania i Wielkopolski, nastąpi w so botę, 21 bm. Zwycięzcy otrzyma ją nagrody, do których ufundowa nia przyczynili się (oprócz mu zeum), Kuratorium Okręgu Szkol nego Poznańskiego i Wydział Kul tury Prezydium RN Poznania. Nagrody rzeczowe ofiarowały „Cezas” oraz Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowni ków Kultury i Sztuki. (a)

DEKADA PISARZY ŚRODOWISKA POZNAŃSKIEGO

Na zakończenie Dekady de dykują swoje książki w Księ garni Literackiej przy ul. 27 Grudnia 23: K. Bieroński w godz. 15-16; A. Rogalski w godz. 17-18 oraz w Księgar ni Rolniczej przy ul. Armii Czerwonej 77 w godz. 16-17 - E. Góra i T. Becela w godz. 17-18.

Na wieczorach autorskich spotka się z czytelnikami F. Fornalczyk o godz. 18 w filii Miejskiej Biblioteki przy ul. Lodowej 4 i G. Górnicki w filii Miejskiej Biblioteki na Chwaliszewie 17/23. (g)

Dyżur posła i radnych

Podczas dzisiejszych dyżurów posła - L. Kunysa i radnych, mieszkańcy zgłaszają mogą wnio ski i postulaty w sprawie gospodar ki komunalnej i komunikacji. Po sel przyjmować będzie w godz. 17-19 w siedzibie Poznańskiego Komitetu FJN przy pl. Kolegiac kim 17, a radni - w tych samych godzinach - w lokalach dzielnicowych komitetów FJN. (a)

Numer: 556-31

W notatce pt. „Nowe stawki cel ne na samochodach” - z winy ko rekty - podano wczoraj mylny numer telefonu Urzędu Celnego. Powinno on brzmieć poprawnie: 556-31. Pod tym numerem można zasięgnąć informacji.

Za błąd przepraszamy Czyteln i ków i zainteresowanych. (-)

INFORMUJEMY

Zebra nie plenarne Sekcji Nauczycieli Emerytów ZNP Grunwald odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w szkole przy ul. Łukasze wicza.

Zebra nie naukowe członków Pol skiego Towarzystwa Biochemicz nego odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali przy ul. Wołyńskiej 55.

Na spotkanie z doc. Ziolkow skim, b. kierownikiem badań so cjologicznych ONZ w południowo wschodniej Azji i b. doradca pre miera Nehru, zaprasza Studen ckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ dzisiaj o godz. 20 do klubu „Nurt” na Winogrodach.

Kolejne spotkanie Klubu Myśli Współczesnej odbędzie się w Pa lacu Kultury dzisiaj o godz. 19. Pracownicy naukowcy Instytutu Zachodniego A. Brenz i Z. Ma zur mówić będą o obecnej sy tuacji na ziemiach zachodnich, w 25-lecie ich powrotu do Polski.

NASZE ROZMOWY

Porównania jubilatów

Stanisława Dudziaka znaję chyba wszyscy pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Pracuje w tym przedsiębiorstwie 50 lat.

- Sporo czasu upłynęło od dnia, w którym zgłosił się pan do pracy w MPK. Co pana skłoniło do wy brania tego właśnie zawodu?

- Marzenie dziecięce. Od najmłodszych lat pragnąłem zostać konduktorem. Urzeczy wistniałem to marzenie mając dopiero 25 lat - 17 stycznia 1920 roku. Wczesną młodość

- Podczas okupacji również pracował pan w MPK?

- Byłem konduktorem au tobusowym. Pod koniec stycz nia 1945 roku przerwałem pra cę. Życie przecież zamario w Poznaniu. Do MPK wróciłem natychmiast po wyzwoleniu miasta. Wtedy też, porządku jąc się na Moście Uniwersyteckim, zawarłem znajomość z chłopcem, który sprzedawał „Głos”. Przypadliśmy sobie do gustu. Dzięki temu przez szereg kolejnych dni zawsze miał dla mnie w zanadrzu jeden egzemplarz tego dziennika, któ rego czytelnikiem jestem do dzisiaj.

- Jak potoczyły się późniejsze losy pana?

- W 1950 roku zostałem kontrolerem zastępczym, a w 1953 roku ekspedytorem auto busowym. Na tym stanowisku pracowałem do przejścia na emeryturę w roku 1959. Nadal jednak pozostałem pracowni kiem MPK, choć na pół etatu i na innym stanowisku. Od 11 lat jestem portierem w przy chodni lekarskiej MPK. Za trudniony tu jestem na zmianę z Michałem Kalemą, który również w styczniu 1920 ro ku rozpoczął pracę w tym przedsiębiorstwie.

Przychodnie często odwie dzają moi młodzi koledzy. Przyjemnie z nimi pogawę dzić, dowiadywać się o nowo ściach wprowadzanych do ko munikacji miejskiej. Zdrowie - jak na razie dopisuje, mimo że ukończyłem 76 rok życia. Zresztą pracując blisko przy chodni opieki - i to bardzo troskliwą - mam zapewnio ną.

Rozmawiała: ANNA SIEKERSKA



STANISŁAW DUDZIAK: „...Dla mnie, pamiętającego komunika cję miejską w latach międzywo jennych, ta obecna jest dużo lep sza niż dawniej...”

Fot. - H. Kamza

spędziłem w wojsku. Potem zgłosiłem się do przedsiębior stwa, które wówczas nazywało się - Poznańska Kolej Elek tryczna.

- 50 lat związany jest pan z MPK. Niebawem to okazją do poczynienia porównań między działalnością przedsiębiorstwa dawniej i teraz...

- W okresie międzywojen nym - tak jak ja pamiętam - kursowało 7 linii. Tramwaje jeździły na krótszych trasach niż obecnie. Oczywiście, że Poznań liczył wtedy znacznie mniej mieszkańców. Jednak i wówczas, zwłaszcza w godzi nach szczytu, w tramwajach nie było zbyt luźno. Zupelnie jak obecnie. Rano i w połud nie też wyjeżdżały na trasy dodatkowe wozy. Niewiele to jednak pomagało. Często mieszkańcy Poznania psioczą obecnie na niedociągnięcia komunikacji miejskiej. Nie bez racji. Zwłaszcza podczas obec nej zimy pasażerowie dotkli wie odczuli jej brak i niedo statki.

Dla mnie, pamiętającego ko munikację miejską w latach międzywojennych, ta obecna jest dużo lepsza niż dawniej. Przede wszystkim znacznie po prawili się warunki pracy mo tornych i konduktorów.

Obecnie jest to praca siedząca. Przed wojną nikomu się nawet nie śniło, by zorganizować miejsca do siedzenia. Trzeba też było ręcznie przekładać zwrótnice lub obracać zbieracze prądu. Konduktorzy musieli także na końcowych przy stankach tramwajowych prze kładać drzwi z jednej strony na drugą. Starsi podróżnicy pamiętają zapewne te stare wozy z otwartymi platforma mi. Zima dawała się nam we znaki. Pasażerom także. Przedsiębiorstwo nie dawało pracownikom ciepłej odzieży. Marzliśmy solidnie. Dzisiaj konduktorów zastępują auto maty. Coraz więcej wozów jest ogrzewanych, nowoczesnych, a i zwrótnice są elektryczne.

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

• Od przeszło dwóch lat na uli cy Palacza, tuż przy Grunwaldzkiej, na środku chodnika stoi pół tora metrowy pień po złamaniu drzewie. Byłby już czas tę za walidrogę usunąć.
• Inwalida, p. M. K., musi co dziennie przechodzić ul. Szma rzewskiego przed domami „Złob ka” i „Akademika”. Oblodzony i nie sprzątny śnieg, spowodował upadek kaleki, który potłukił się bardzo dotkliwie. Zwrócono uwagę dozorczy oraz milicji. Nie od niosło to skutku.

...i odpowiedzi

▲ Wydz. Budownictwa, Urba nistyki i Architektury Prezydium DRN - Stare Miasto poinformo wał nas, że budynek przy pl. Wielkopolskim 9, obecnie uży tywany przez Spółdzielnię Inwa lidów „Niewidomy” ulegnie wy burzeniu w związku z dalszą bu dową Trasy Chwaliszewskiej. Ter min realizacji przewidziany jest na przyszłą pięćlatkę.
▲ Prezydium DRN Poznań - Grunwald zarządziło by w nierni chomości przy ul. Jarochowskiego 30a uzupełniono brakujące szyby w drzwiach wejściowych. (in)
▲ Dyr. ZEOZ poinformował nas, że na ul. Modrej nastąpiła awaria kabla zasilającego. O awa rię zawiadomiono wykonawcę PPB nr 2, który zobowiązany jest usunąć ją w ramach gwarancji.
▲ Miejski Handel Mięsem usta lił cene kurczaków pinięcych w wysokości 74 zł za 1 kg.
▲ Dzielnicyowy Zarząd Budyn ków Mieszkalnych zawiadomił nas, że przyczyną zakłóceń w do pływie gazu do poszczególnych mieszkań w posesji przy ul. św. Wojciecha 29 było zaniedbanie prze prowadów instalacji gazowej. Oczyszczanie rur nastąpiło w ko ńcu lutego. (in)

Telefony DONOZA

• W MPK zanotowano do godz. 20.00 9 przypadków zdarzenia się lub otarcia tramwajów z samo chodami i wyników stąd prze wrz w komunikacji. Jedno ze zderze nia miało miejsce w pobliżu Mostu Dworcowego, kiedy w momencie, gdy tramwaj zatrzymał się w związku z przerwą w dopływie prądu „wpadły” dwa jadące za prąd samochody. Przyczyną dru giego zdarzenia w pobliżu Dwor cego Autobusowego był kierowca ca Autobusowego „K” skracającą w „Warszawę”, który skracając znowa drogę tramwajowi, sował drogę tramwajowi.
• Przy ul. Grunwaldzkiej nr 31. samochód marki „Zuk” uderzył w stojący tam samochód tej sa mej marki. Przyczyna - awaria hamulca.
• Na skrzyżowaniu ul. Miłyń skiej i Nowowiejskiej doszło do zdarzenia się „Syrany” z „Sy skiewiczem”. Zawinił kierowca „Sy skiewiczem”, który chciał wymu szyć pierwszeństwo przejazdu. (b)